

Sygn. akt XXV C 2496/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od Ł. S. na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5.692,32 zł (słownie: pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17 zł (słownie: siedemnaście złotych) tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

III. nakazuje zwrócić Ł. S. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.224,69 zł (słownie: tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego;

IV. nakazuje zwrócić (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.224,68 zł (słownie: tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt XXV C 2496/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 listopada 2018 r. (data nadania k.396) Ł. S. wniósł

o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 45.822,42 zł, na którą składa się kwota 40.985,95 zł tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda pozwanemu w walucie PLN w okresie od 10 grudnia 2008 r. do 12 września 2011 r., kwota 1.144,17 zł tytułem składek na ubezpieczenie pomostowe uiszczonych przez powoda w dniach 26 listopada 2011 r. oraz 3 i 9 marca 2009 r., kwota 3.692,30 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego uiszczonych przez powoda w dniach 26 listopada 2008 r. oraz 6 grudnia 2013 r.,
- kwoty 28.364,84 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w walucie CHF od 10 października 2011 r. do 10 września 2018 r., ewentualnie kwoty 103.802,86 zł jako roszczenia ewentualnego wobec roszczenia

o zapłatę 28.364,84 CHF w przypadku uznania przez sąd, że powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF,

przy czym zasądzenia wszystkich powyższych kwot powód domagał się tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podał, że zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny w walucie wymiennej CHF. W ocenie powoda zawarta przez niego umowa jest nieważna, a wszystkie kwoty pobrane przez pozwanego w związku z wykonaniem tej umowy stanowią świadczenie nienależne, którego zwrotu powód domaga się na podstawie art. 410 k.c. Powód wskazał, że klauzule umowne powodujące przeliczenie kwoty kredytu w PLN po kursie kupna dowolnie ustalonym przez pozwanego (§ 2 ust. 2 umowy w zw. z § 37 ust. 1 regulaminu) oraz przeliczenie zobowiązania do spłaty kredytu po kursie sprzedaży dowolnie ustalonym przez pozwanego (§ 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 regulaminu) są niedopuszczalne. Jego zdaniem przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie było dopuszczalne udzielanie kredytów denominowanych. Powód powołał się na charakter imperatywny art. 69 ustawy – Prawo bankowe, z którego wynika, że kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi wykorzystaną kwotę kredytu. Z tego – zdaniem powoda – wynika niedopuszczalność określania wysokości kredytu w walucie obcej w związku z czym umowa jest w całości nieważna. Powód wskazywał także, że w umowie nie określono wszystkich essentialia negotii – kwoty kredytu, przedmiotu wzajemnych zobowiązań stron, operacji, jakich dokonywał bank w celu wykonania umowy, zasad spłaty kredytu, co również powoduje upadek umowy w całości. Powód zarzucił sprzeczność umowy z zasadą swobody umów, zasadą nominalizmu wyrażoną w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., brak podstawy do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w walucie CHF. Wskazał na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego z uwagi na naruszenie zasady ekwiwalentności, dobrych obyczajów poprzez wykorzystanie uprzywilejowanej pozycji oraz brak rzetelnej informacji o granicach ryzyka walutowego, a także naruszenie uczciwego obrotu poprzez brak informacji o spekulacyjnym charakterze instrumentu finansowego zawartego w umowie kredytowej. Na wypadek nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji powód podniósł zarzut względnej nieważności umowy z uwagi na błąd w zakresie CKK oraz RRSO, wskazując, że uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Na koniec w uzasadnieniu swoich rozważań powód wskazał, że w przypadku uznania, że umowa kredytowa pozostaje w mocy bez klauzul indeksacyjnych oraz bez klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to powodowi obok roszczenia o zwrot nadpłat przysługuje roszczenie o zwrot składki na ubezpieczenie niskiego wkładu i ubezpieczenie pomostowe. Roszczenie o zwrot ewentualnych nadpłat w żaden sposób nie zostało jednak wyartykułowane przez wskazanie konkretnej kwoty ani w treści pozwu ani w dalszych pismach procesowych. Wręcz przeciwnie w piśmie procesowym z dnia 4 maja 2020 r. stanowiącym modyfikację powództwa oraz w piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2021 r. powód wskazał kategorycznie, że swoje żądania opiera wyłącznie na twierdzeniach o całkowitej nieważności umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany kwestionując roszczenie powoda co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.376-416).

Pozwany wskazał, że umowa i regulamin są zgodne z prawem i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały. W ocenie powoda brak jest podstaw do uznania kwestionowanych przez powoda postanowień umownych za abuzywne, sprzeczne z dobrymi obyczajami czy też naruszające interesy powoda. Umowa jest przy tym zgodna z zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku prawnego. Pozwany podniósł także, że nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby skuteczne uchylenie się przez powoda od skutków prawnych zawarcia umowy kredytu. Wskazywał, że powód był informowany przy zawieraniu umowy o ryzyku kursowym i akceptował je. Negatywne konsekwencje ryzyka kursowego były niezależne od pozwanego i żadna ze stron nie mogła go przewidzieć.

Pozwany wywodził, że umowa łącząca strony jest umową kredytu denominowanego, który jednocześnie zaliczany jest do kredytów walutowych. Umowa określa jednoznacznie, że kredyt został udzielony w walucie obcej, a jego przeliczenie na walutę polską było związane jedynie z wybranym przez powoda sposobem wypłaty środków i spłaty kredytu. Zamiarem stron nie było zawarcie umowy o kredyt złotowy. Zawieranie tego typu umów w ocenie pozwanego było dopuszczalne także przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej. Umowa określa wszelkie

elementy przedmiotowo istotne, w tym kwotę kredytu oraz zasady jego wypłaty i spłaty przez powoda. Ponadto twierdzenia powoda o nieważności umowy są bezzasadne z uwagi na zawarty przez strony aneks, który umożliwia powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Pozwany zaprzeczył, by kursy walut przez niego stosowane przy rozliczeniach były dowolne. Wyjaśnił przy tym sposób wyznaczania konkretnych wysokości kursów. Powód nie wykazał przy tym, by stosowane przez pozwanego kursy rażąco naruszyły jego interesy. Pozwany zaprzeczył też by otrzymane przez niego kwoty z tytułu ubezpieczenia nieruchomości, ubezpieczenia niskiego wkładu i ubezpieczenia pomostowego były nienależne. Zakwestionował również, aby umowa kredytu była instrumentem finansowym. Podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Pismem procesowym z dnia 4 maja 2020 r. (data prezentaty k.616) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że obok roszczenia o zapłatę wniósł o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny w walucie wymiennej nr (...) zawarta między powodem a pozwanym jest nieważna. Powód wystąpił także z roszczeniami ewentualnymi:

- a. na wypadek uznania przez sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu – o uwzględnienie roszczenia o zapłatę,
- b. na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna, ale powodowi nie przysługuje roszczeni o zapłatę – o uwzględnienie roszczenia o ustalenie nieważności umowy (rozszerzenie powództwa k.616-644).

Powód podniósł, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy z uwagi na to, że wyrok ustalający będzie podstawą wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej. Powód podniósł, że unieważnienie umowy leży w interesy powoda, a postanowienia odsyłające do tabel kursowych banku określają główny przedmiot umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa.

Przed zamknięciem rozprawy w dniu 14 września 2021 r. strony podtrzymały wcześniejsze stanowiska (protokół z rozprawy k.710).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. S. jest z zawodu (...). W 2008 r. poszukiwał kredytu na zakup mieszkania na rynku wtórnym.

W dniu 15 października 2008 r. powód złożył w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego. Powód zawnioskował o udzielenie mu kredytu w wysokości 132.215,54 CHF, co miało stanowić 288.198,40 zł, z czego kwota 5.000 zł miała być przeznaczona na refinansowanie wniesionych środków własnych. Okres kredytowania określono na 420 miesięcy. Jako walutę spłaty kredytu wskazano złoty. Tego samego dnia powód podpisał oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych. Oświadczył, że pracownik banku przedstawił mu ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, że dokonuje wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty określonej w złotych. Oświadczył także, że jest świadomy, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty.

dowód: wniosek kredytowy k.112-114, oświadczenie o ryzyku k.435

Powód przed złożeniem wniosku kredytowego w pozwanym banku porównywał inne oferty kredytowe. Inne banki również oferowały powodowi kredyty głównie w CHF. Powód miał świadomość powiązania wysokości raty spłaty kredytu z kursem waluty obcej. Przeczytał dokumenty przed podpisaniem i miał świadomość tego, że kwota kredytu w umowie została wyrażona we franku szwajcarskim. Poinformowano go o tym, że spłata kredytu będzie następowała w złotych po przeliczeniu według kursów walut z tabel kursowych obowiązujących w banku. Powód nie wiedział w jaki sposób kształtowana jest tabela kursowa.

dowód: zeznania powoda k.647v

W dniu 21 listopada 2008 r. pomiędzy powodem a Bankiem (...) S.A. została zawarta umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...), na podstawie której bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 117.039,60 CHF, z czego:

1) kwota 116.110,71 CHF była przeznaczona na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 48,86 m.kw. znajdującego się we W. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu, w tym refinansowanie wkładu własnego, refinansowanie kosztów pośrednictwa nabycia nieruchomości i sfinansowanie prowizji przygotowawczej,

2) kwota 928,89 CHF była przeznaczona na sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej.

Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z warunkami umowy. Umowa miała obowiązywać do 23 listopada 2043 r. (§ 1 ust. 1-3 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy z tytułu udzielonego kredytu bank pobrał jednorazowo bezzwrotną opłatę przygotowawczą w kwocie 928,89 CHF. Potrącenie przez bank opłaty z łącznej kwoty kredytu miało nastąpić w dniu wypłaty kredytu. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rachunek zbywcy nieruchomości i kredytobiorcy (§ 2 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu wynosiło w dniu zawarcia umowy 3,4817% w stosunku rocznym. Oprocentowanie było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,3 punktów procentowych (§ 3 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Spłata kredytu miała następować w złotych. W umowie zawarto informację, zgodnie z którą zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 4 ust. 1 i 2 umowy).

Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, a harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania (§ 4 ust. 6 umowy). W § 4 ust. 7 umowy ustalono, że spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego powoda prowadzonego w złotych polskich.

Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany. Za przewalutowanie kredytu bank pobierał prowizję w wysokości 1,00% kwoty przewalutowania (§ 4 ust. 12 umowy).

Obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) hipoteka zwykła w kwocie 117.039,60 CHF, stanowiąca 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 58.519,80 CHF stanowiąca 50% kwoty kredytu, 2) przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych żywiołów z sumą ubezpieczenia nie niższą niż kwota udzielonego kredytu powiększona o odsetki za pierwszy rok okresu kredytowania, przy założeniu, że jeżeli umowa ubezpieczenia będzie zawarta z innym niż (...) S.A. zakładem ubezpieczeń, to musi to być towarzystwo ubezpieczeniowe zaakceptowane przez bank oraz zakres ubezpieczenia będzie odpowiadał zakresowi określonemu w Generalnej umowie ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A. oraz w umowie cesji praw zawieranych z kredytobiorcą zawarte zostaną zapisy wynikające z tejże umowy. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego kredytobiorcy w (...) S.A.. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy). Do czasu przedłożenia przez kredytobiorcę w banku odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczenie tymczasowe stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na rzecz banku (§ 6 ust. 3 umowy)..

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 3,7%. W umowie została zawarta informacja, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy można ustalić jedynie przyjmując określone założenia. Przy założeniu, że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz że kredyt zostanie wypłacony i spłacony w kwotach i terminach określonych w umowie, całkowity koszt kredytu, obejmujący odsetki, koszty ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu oraz inne koszty ponoszone przez kredytobiorcę, będzie wynosił 226.471,44 zł. Koszty zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami, dokonanego przed udzieleniem i w okresie trwania umowy ponosi kredytobiorca (§ 13 ust. 1, 3 i 4 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miał Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego (§ 17 pkt 1 umowy). Kredytobiorca potwierdził odbiór jednego egzemplarza umowy i Regulaminu (§ 18 ust. 2 umowy) oraz oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (§ 18 ust. 3 umowy).

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, kredyt mógł być udzielony w złotych lub w walutach wymiennalnych – EUR, USD lub CHF. Wybór zasady oprocentowania kredytu należał do kredytobiorcy. Zmiana zasady oprocentowania mogła nastąpić na wniosek kredytobiorcy w dniu określonym w umowie kredytu jako dzień spłaty rat kredytu (§ 13 ust. 1 i 4 Regulaminu). W § 13 ust. 8 Regulaminu wskazano, że w przypadku gdy oprocentowanie ulega zmianie, bank sporządza nowy harmonogram spłaty kredytu i wraz z informacją o obowiązującej stopie procentowej przesyła go kredytobiorcy. Harmonogram spłaty stanowi integralną część umowy kredytu.

Regulamin w Rozdziale 7 regulował kwestię posiadania przez wnioskodawcę wkładu własnego, a w Rozdziale 9 zabezpieczenie spłaty kredytu. W § 27 Regulaminu wskazano, że do czasu dokonania prawomocnego wpisu hipoteki kredytobiorca jest zobowiązany do ustanowienia zabezpieczenia tymczasowego spłaty kredytu w postaci alternatywnie: poręczenia według prawa cywilnego, poręczenia według prawa wekslowego (awal), ubezpieczenia spłaty kredytu w zakładzie ubezpieczeń, z którym bank zawarł stosowną umowę o ubezpieczenie kredytu, innego zabezpieczenia spłaty kredytu uzgodnione z bankiem.

Kredyty w walutach wymiennalnych były wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty takie podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 i 2 Regulaminu). Odsetki, prowizje oraz opłaty były naliczane w walucie kredytu i podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalenia całkowitego

kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu obowiązujący w banku w chwili ustalania kosztu.

Przewalutowanie kredytu polegało na: 1) zamianie kredytu w złotych na kredyt w walucie wymiennej, 2) zamianie kredytu w walucie wymiennej na kredyt w złotych, 3) zamianie kredytu w walucie wymiennej na kredyt w innej walucie wymiennej (§ 39 ust. 1 Regulaminu). Przewalutowanie mogło nastąpić na wniosek kredytobiorcy złożony na piśmie lub w innej formie uzgodnionej z bankiem. W przypadku kredytu walutowych mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikająca z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosił kredytobiorca (§ 40 ust. 1 Regulaminu).

dowód: umowa k.115-118, Regulamin k.119-127

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powód miał możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2008 r.

w ofercie (...) S.A. były zarówno kredyty złote jak i walutowe/denominowane), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorca mógł wybrać PLN na WIBOR) i marża. Powód wiedział, że bank stosuje dwa różne kursy: kurs kupna do wypłaty i kurs sprzedaży do spłaty, które różnią się wysokością, i że są to kursy banku.

dowód: zeznania powoda k.648

Kredyt został wypłacony na podstawie dyspozycji powoda w trzech częściach w dniu 26 listopada 2008 r. w łącznej kwocie 117.039,60 CHF, co stanowiło równowartość 275.000 zł przy zastosowaniu kursu przeliczeniowego wynoszącego 2,3749. Powód nabył mieszkanie ze środków pochodzących z kredytu, realizując tym samym cel kredytu.

dowód: zaświadczenie k.132, wypis aktu notarialnego k.132-135, wydruk treści księgi wieczystej k.573-577

Pozwany pobrał od powoda składki ubezpieczeniowe na ubezpieczenie niskiego wkładu i ubezpieczenie pomostowe. Pozwany zapłacił składki ubezpieczycielowi w ramach Generalnej umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A..

dowód: zaświadczenie banku k.594a-596, rejestr ubezpieczonych k.597-606, 607-611, historia rachunku k.612-614

Zasady w oparciu, o które bank ustalał kursy sprzedaży i kupna zostały określone w Załączniku nr 2 do Uchwały Nr (...) Zarządu Banku (...) S.A. z dnia 12 grudnia 2005 r. oraz w Załączniku Nr 2 do Uchwały Nr (...) Zarządu Banku (...) S.A. z dnia 11 czerwca 2007 r. Z kolei uchwała Nr (...) wprowadziła instrukcję ustalania kursów walut (...) S.A. oraz sporządzania i ogłaszania Tabel kursów walut (...) S.A.

dowód: uchwały i instrukcja k.580-584

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym

kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Aneks nr (...) z dnia 27 września 2011 r. strony ustaliły, że spłata kredytu następować będzie w CHF w formie wpłaty na określony rachunek bankowy, za którego otwarcie i prowadzenie bank nie pobiera opłaty. Kredytobiorca może ponadto dokonać zmiany sposobu spłaty kredytu ze spłaty w walucie kredytu na spłatę w walucie polskiej i odwrotnie pod warunkiem złożenia w banku dyspozycji zmiany waluty spłaty kredytu. Za zmianę warunków umowy oraz złożenie dyspozycji zmiany waluty spłaty bank nie pobiera opłaty od kredytobiorcy. Ponadto w § 4 aneksu sprecyzowano zasady tworzenia kursów przez pozwanego. Powód zawarł aneks po uzyskaniu z mediów informacji pochodzących od Komisji Nadzoru Finansowego na temat kredytów powiązanych z walutą obcą. Od 2009 r. obserwował wzrost wysokości rat spłaty kredytu.

dowód: aneks k.128-129, zeznania powoda k.647v

Powód spłacał kredyt w złotych od dnia zawarcia umowy do dnia zawarcia aneksu, tj. do 27 września 2011 r. Po tej dacie wszystkie spłaty rat są dokonywane przez powoda w CHF.

dowód: historia rachunku k.141-165, k.436-443

Pismem z dnia 24 lipca 2017 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. W treści pisma wskazano, że w chwili podpisywania umowy powód działał w mylnym przekonaniu co do kluczowych parametrów umowy: całkowitych kosztów kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz składników wynagrodzenia banku. Wartości wskazane w umowie okazały się w rzeczywistości wyższe. Powód poinformował pozwanego, że gdyby znał rzeczywiste koszty kredytu, a w szczególności spread na dzień podpisania umowy, nie zawarłby jej. O błędzie miał dowiedzieć się w sierpniu 2016 r. w toku konsultacji

z prawnikiem. Pismo zostało doręczone pozwanemu 1 sierpnia 2017 r.

dowód: pismo powoda z 24.07.2017 r. k.130, dowód doręczenia k.131

Pismem z dnia 24 maja 2019 r. powód ponownie złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

W piśmie tym powołał się na swoje błędne przekonanie, że kwota w walucie CHF wskazana w umowie i ustalona przez bank, na co nie miał wpływu, jest ustalona zgodnie z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego. Powód wskazał, że pozostawał w błędzie co do kluczowych elementów umowy, tj. jej kwoty i waluty. W odpowiedzi bank poinformował powoda, że nie znajduje podstaw do uznania złożonego przez niego oświadczenia.

dowód: pismo powoda wraz z potwierdzeniem nadania k.491-492, pismo pozwanego z 25.07.2019 r. k.578

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w myśl art. 227 k.p.c. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Oceniając zeznania powoda Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do celu zaciągnięcia przez niego przedmiotowego kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powoda co do zakresu informacji jakie otrzymał od pracownika banku i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Jego zeznania pozostają bowiem w sprzeczności

z dokumentami, które podpisał. Powód miał zatem wyobrażenie ekonomicznych skutków podjętej decyzji. Podpisał dokumenty, a przed podpisaniem je przeczytał. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z pozostałych złożonych przez strony dokumentów jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wykraczały poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu, uznając, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na ocenę prawną dokonaną poniżej.

W ostateczności podstawy ustaleń faktycznych Sądu nie stanowiła opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów M. M.. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z uwagi na wskazanie w pozwie przez powoda, że w przypadku nie podzielenia przez Sąd argumentacji co do nieważności umowy, powodowi przysługuje roszczenie o zwrot nadpłat w związku z usunięciem z umowy klauzul abuzywnych. Strona powodowa w toku postępowania nie wyartykułowała tego żądania przez podanie konkretnej kwoty, a w pismach procesowych z 28 kwietnia 2021 r. i wskazała, że opinia jest całkowicie nieprzydatna, a swoje żądania powód opiera o nieważność całej umowy.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnych.

Po zapoznaniu się z twierdzeniami stron oraz po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd nie podzielił argumentacji powoda dotyczącej nieważności umowy.

W ocenie powoda umowa jest nieważna m.in. dlatego, że nie spełnia wymogów określonych w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W przepisie tym należy poszukiwać elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego. Należą do nich: zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Są to elementy przedmiotowo istotne dla tego typu stosunku prawnego. Zawarcie ich w umowie warunkuje jej ważność (zob. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy

i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Powyższy katalog wymienia niezbędne elementy treści umowy kredytu, lecz nie wszystkie

z nich mają jednoznacznie obligatoryjny charakter. Katalog ten nie jest ponadto katalogiem zamkniętym, ponieważ wyliczenie elementów treści umowy kredytu poprzedzono zwrotem „w szczególności”. Banki mogą zatem proponować zamieszczanie w umowach kredytu innych, dodatkowych elementów treści umowy kredytu. W takim przypadku zamieszczenie fakultatywnych elementów treści umowy kredytu w konkretnej umowie będzie zależało od woli stron umowy (Z. Ofiarski w: Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013).

Wszystkie wymienione wyżej obligatoryjne elementy zostały zawarte w analizowanej umowie. Strony określiły kwotę i walutę kredytu (117.039,60 CHF – § 1 ust. 1 umowy), przeznaczenie kredytu (sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...), położonego we W. przy ul. (...) – § 1 ust. 1 i 3 umowy), okres kredytowania (do 23.11.2043 r. – § 1 ust. 2 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli przeliczeniowej (§ 4 umowy), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 3 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 2 ust. 1 umowy). Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że klauzule przeliczeniowe stanowią jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do przeliczania kwoty kredytu i rat kapitałowo odsetkowych z CHF na PLN nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF, raty kapitałowo-odsetkowe zostały wyrażone w CHF i w umowie wpisano zasady zwrotu kredytu, w tym wysokość oprocentowania, w oparciu o które ustalano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Podkreślić należy, że terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, a harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania (§ 4 ust. 6 umowy).

W doktrynie i w judykaturze przesądono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134

i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, że wykorzystanie denominacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego,

a kredyty denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej,

to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Powód, jak już wyżej wskazano, zawarł umowę kredytu we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona

w złotych polskich – stosownie do § 37 ust. 1 Regulaminu. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych także miała następować w złotych polskich stosownie do § 37 ust. 2 Regulaminu. We frankach szwajcarskich wyrażono wysokość hipotek stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 6M właściwego dla franków szwajcarskich.

Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na PLN, wskazać należy, że Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który wskazuje, że kwestia przeliczania świadczeń stron nie może być rozpatrywana w kontekście nieważności umowy. Z tego powodu nie można podzielić zarzutu nieważności umowy

z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego

i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczenia powoda, z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powód zobowiązał się zwrócić bankowi wraz

z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. W ocenie Sądu także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Z Regulaminu, będącego integralną częścią umowy, jednoznacznie wynika, że kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane były w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty takie podlegały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1 i 2 Regulaminu). Regulamin został przy zawieraniu umowy powodowi doręczony, co znajduje potwierdzenie w § 18 ust. 2 umowy. Trzeba też zauważyć, że stosowanie przez bank dwóch różnych kursów nie odbiegało od praktyki rynkowej. Stosowanie na rynku kursów kupna i sprzedaży stanowi standard obrotu walutami.

Nie można też podzielić stanowiska, że umowa narusza zasadę walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie

w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych,

a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu, posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet

jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu w walucie wymiennej bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Sąd nie podzielił również argumentacji powoda, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Należy podkreślić, że oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powodowi w PLN. Powód zaciągnął bowiem kredyt w CHF, według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonał tego wyboru, gdyż zgodnie z umową i Regulaminem wybór waluty kredytu i zasady oprocentowania kredytu należał do kredytobiorcy. Kwota kredytu w CHF wskazana w umowie stanowi zobowiązanie kredytobiorcy i podstawę naliczania należnych bankowi odsetek, nie zaś kwota rzeczywiście wypłacona powodowi. W § 3 ust. 4 umowy wyraźnie wskazano, że bank nalicza odsetki w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia. Zadłużenie to było z kolei określane w walucie kredytu. Zarzut naruszenia art. 359 k.c. był zatem niezasadny.

Za błędne Sąd uznał również stanowisko powoda, że zastosowana w umowie waloryzacja nie jest instytucją prawa cywilnego, lecz instrumentem finansowym. Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L. i w orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Trybunał jednoznacznie stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu, nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Stanowisko wyrażone w powyższym orzeczeniu Sąd w niniejszym składzie w całości podziela i aby nie powielać przytoczonej w tym orzeczeniu argumentacji w całości się na nią powołuje.

Z wszystkich tych powyższych względów w ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie wtedy, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powoda. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Oprocentowanie kredytów walutowych oparte było na korzystniejszej, niższej stawce LIBOR, podczas gdy kredyty złote oprocentowane są z wykorzystaniem wskaźnika WIBOR. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Powód zdecydował się na kredyt w CHF z opcją wypłaty i spłaty kredytu w walucie polskiej,

oceniając go jako korzystniejszy. Dzięki niższym ratom kapitałowo-odsetkowym mógł bowiem pozwolić sobie na zakup lokalu. Powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w okolicznościach niniejszej sprawy jest tym bardziej nieuzasadnione, gdy się zważy, że powód zawarł umowę w listopadzie 2018 r. na podstawie wniosku złożonego w październiku 2008 r., a zatem już po pierwszym istotnym wzroście franka szwajcarskiego. Informacją powszechnie znaną jest bowiem, że upadek L. B. nastąpił we wrześniu 2008 r. i spowodował ogólnoswiatowe załamanie gospodarki, w tym osłabienie złotego. Powód zawierał zatem umowę w okresie kiedy kurs franka rósł, a nie spadał, a sytuacja na rynku gospodarczym, jak i walutowym była niestabilna. Jak wynika z doświadczenia życiowego zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości stanowi poważne zobowiązanie i jest rozciągnięte w czasie. Powód zanim złożył wniosek w pozwanym banku poszukiwał ofert również w innych bankach. Powód mógł zatem zaobserwować istotny wzrost kursu CHF w ostatnich miesiącach poprzedzających zawarcie umowy. W pierwszej połowie 2018 r. kurs franka był jednym z najniższych w historii, a odnotowana w IV kwartale 2018 r. zmiana kursu CHF była znacząca.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy, pomimo wyższego niż w okresie wcześniejszym kursu CHF i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powoda, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak powód został poinformowany przez pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać. Powód jeszcze przed zawarciem umowy, na etapie wnioskowania o kredyt, podpisał oświadczenie, że jest mu znane i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciąga zobowiązanie kredytowe (oświadczenie k.435). W samej treści umowy także znajdują się klauzule, mocą których kredytobiorca potwierdzał, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (§ 18 ust. 3 umowy). Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić ponownie należy, że powód zawierał umowę już po pierwszym istotnym i gwałtownym wzroście kursu CHF i musiał mieć świadomość niestabilności tej waluty podobnie jak innych walut. Po upadku L. B. nastąpił bowiem nie tylko istotny wzrost kursu CHF, ale również USD i EUR. Zdarzenie to obnażyło jednocześnie słabość złotego. Nie jest możliwe, aby powód nie interesował się kursem walut w sytuacji, gdy pracował w USA. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS i SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powód chcąc uniknąć ryzyka walutowego mógł zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Mając powyższe na względzie nie można pozwanemu postawić zarzutu niełojalnego postępowania względem powoda poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powód nie wykazał, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewał się tego powód, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego przede wszystkim w 2015 r. (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, by powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Powód podjął dwie próby uchylenia się od skutków zawartej przez siebie umowy kredytu: w lipcu 2017 r. i maju 2019 r.

W pierwszej próbie wskazywał na swoje mylne wyobrażenie co do rzeczywistych kosztów kredytu – całkowitego kosztu kredytu, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz wysokości wynagrodzenia banku z tytułu spreadu. Zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Powód w oświadczeniu z kolei podał, że o błędzie dowiedział się w sierpniu 2016 r. podczas rozmowy z prawnikiem. W toku przesłuchania przed Sądem powód powiedział, że zaobserwował wzrost rat kredytowych już od 2009 r. a temat umowy zaczął go interesować na skutek informacji podawanych przez KNF. Powód miał zatem świadomość o wzroście swoich miesięcznych zobowiązań wobec banków, w tym różnic spreadowych dużo wcześniej niż od sierpnia 2016 r. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by powód dopiero po 7 latach zorientował się, że całkowity koszt kredytu nie uwzględnia spreadu oraz wahań kursu waluty. Ponadto, z umowy kredytu i regulaminu wprost wynika, że wypłata kredytu następuje po kursie kupna, a spłata kredytu po kursie sprzedaży waluty. W odniesieniu do zakresu informacji co do ryzyka walutowego w pełni aktualna pozostaje przytoczona wcześniej argumentacja. Na wiele lat zatem przed wytoczeniem powództwa powód dostrzegł zmiany kursu waluty, które wpływały na wysokość jego zobowiązania. Nie można też pominąć faktu, że w 2011 r. powód zawarł aneks do umowy, który eliminował powstawanie spreadu. Odnosząc się natomiast do całkowitego kosztu kredytu i RRSO, należy wskazać, że w umowie wyraźnie zaznaczono, że podana kwota nie może różnić się od ostatecznej i została wyliczona na dzień zawarcia umowy.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, by błąd powoda w tym zakresie dotyczył treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Art. 69 Prawa bankowego nie wymienia całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania jako elementów umowy o kredyt, w tym przedmiotowo istotnych. Jak wskazuje Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r. (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292) błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Głosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia

o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli musi dotyczyć treści czynności prawnej.

W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości

uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie

o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Zauważyć również należy, że powołany przez powoda błąd nie jest istotny. W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem

a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.”.

Wszystkie powyższe uwagi pozostają także aktualne w zakresie drugiej próby uchylenia się od skutków prawnych zawartej umowy. W piśmie z 24 maja 2019 r. powód powołał się na swoje błędne przekonanie, że kwota w walucie CHF wskazana w umowie i ustalona przez bank, na co nie miał wpływu, jest ustalona zgodnie z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego. Powód wskazał, że pozostawał w błędzie co do kluczowych elementów umowy, tj. jej kwoty i waluty. Podkreślić należy, że już we wniosku kredytowym powód dokonał wyboru waluty kredytu. O ścisłym powiązaniu z walutą obcą świadczy już sam tytuł umowy („umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej”). Kwota udzielonego kapitału wynikała jasno i jednoznacznie z zawartej przez strony i została w skazana w pierwszym jej postanowieniu. Powód zeznając potwierdzał, że wiedział, że kwota kredytu i poszczególnych rat będą przeliczne wg kursu CHF. Zarzuty w tym zakresie są zatem niezrozumiałe. Ponadto trudno uznać za prawdopodobne, by powód dopiero po 11 latach wykonywania umowy zorientował się, że pozostaje w błędzie co do waluty, w której udzielono mu kredytu, skoro od 2011 r. raty spłacał bezpośrednio we franku szwajcarskim.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powoda postanowień, tj. klauzul przeliczeniowych uregulowanych w § 2 ust. 2 umowy w zw. z § 37 ust. 1 regulaminu oraz § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 regulaminu, należy

w pierwszej kolejności wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której była mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Kwestia statusu powoda jako konsumenta nie była sporna w niniejszej sprawie. Obowiązkiem Sądu było zatem zbadanie czy postanowienia § 2 ust. 2 umowy w zw. z § 37 ust. 1 regulaminu oraz § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 regulaminu kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, przy czym badanie to ograniczono wyłącznie do kwestii stosowania przez bank własnych kursów walut. Powód indywidualnie uzgodnił bowiem kwotę kredytu, walutę kredytu, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (kwota kredytu wyrażona w walucie obcej pozwalała na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powód mógł wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR). Powód uzgodnił również wypłatę kredytu w złotych i spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Powód nie był zainteresowany wypłatą kredytu w CHF albowiem potrzebował złotych na realizację swojego celu. Powodowi zaproponowano produkt odpowiadający jego oczekiwaniom. Nie został mu natomiast przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF.

W okolicznościach niniejszej sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzul zawartych w § 2 ust. 2 umowy w zw. z § 37 ust. 1 regulaminu oraz § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 regulaminu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Kredyt został udzielony w walucie obcej, a jego wypłata miała nastąpić w złotych, zgodnie z wolą kredytobiorcy. Powód nie udowodnił, że ubiegał się o wypłatę kredytu w CHF. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w 2008 r. na rynku istniała

możliwość zaciągnięcia kredytu walutowego, wypłacanego i spłacanego w walucie kredytu. Kredyt został uruchomiony na skutek dyspozycji powoda. Powód wydając dyspozycję wypłaty kredytu miał możliwość zweryfikowania w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF. Miał zatem obiektywną możliwość ustalenia kwoty, która zostanie mu wypłacona w złotych. Powód nie zakwestionował dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po ich dokonaniu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem powodowi równowartość umówionej kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Interes ekonomiczny powoda w postaci celu kredytowania został w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do dyspozycji powoda kwoty kredytu było zaspokojenie jego potrzeb (sfinansowanie nabycia lokalu). Fakt, że kredyt – zgodnie

z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powoda, a umowa nie została wykonana, gdyż powód nie otrzymał CHF. Na etapie zawierania umowy powód nie był zainteresowany wypłatą kwoty kredytu w CHF albowiem musiał zapłacić cenę nabycia lokalu w PLN. Była natomiast zainteresowany kredytem w walucie obcej z uwagi na niższy koszt takiego kredytu.

Odmiennie natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych. W tym przypadku powód nie miał żadnego wpływu na wysokość spłacanych przez niego rat w złotych. Po uruchomieniu kredytu powód był zobowiązany do spłaty rat kredytu w wysokości określonej w CHF i terminach określonych przez bank w harmonogramie. Powód nie wiedział jednak w jaki sposób bank ustala stosowane do przeliczenia rat kursy sprzedaży waluty CHF i nie miał na to żadnego wpływu. Umowa nie dawała możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Taką możliwość powód uzyskał dopiero w 2011 r. po zawarciu aneksu do umowy.

W umowie i regulaminie zabrakło natomiast precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli.

W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i rażąco naruszają interesy powoda. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne

i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach

z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością

i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub

usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania

w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – należy odwołać się do treści przepisów ww. dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska

w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie,

w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też argumentację pozwanego, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanych postanowień umownych. Za spóźnione należy także uznać próby wyjaśnienia na gruncie procesu w jaki sposób kursy te były kształtowane. Okoliczności te, w świetle dyrektywy, powinny być bowiem wytłumaczone powodowi jeszcze przed zawarciem spornej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że sam fakt podpisania umowy według przygotowanego odgórnie wzorca nie

stanowi o indywidualnych uzgodnieniach, a pozwany nie wykazał, by ta część umowy była objęta negocjacjami między stronami.

Stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Pokreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika

z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne,

a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu z umowy § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 Regulaminu w brzmieniu przed wejściem w życie aneksu z dnia 27 września 2011 r. umowa mogła i nadal może być wykonywana. Powód w swoich rozważaniach pomija bowiem zupełnie § 4 ust. 6 umowy, który nie nosi cech abuzywności,

a który wprost i jednoznacznie wskazuje, że terminy spłat oraz wysokość rat określa harmonogram spłaty, który stanowi integralną część umowy. Powód zaciągnął kredyt w CHF i w tej walucie wyrażone jest saldo kredytu i raty w harmonogramie, a harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania powód otrzymał w dniu podpisania umowy. Harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania był przesyłany kredytobiorcy po każdej zmianie oprocentowania. Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tymże powód zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinien był spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy,

a nie dopiero od 2011 r. W takim przypadku nie powstanie zatem konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku powód miał świadomość wysokości jego zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim wypadku wysokość zobowiązania kredytobiorcy

i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat. Wszystkie te uwagi odnoszą się przy tym jedynie do okresu sprzed zawarcia przez strony aneksu z 27 września 2011 r. Po tej dacie powód spłaca bowiem raty bezpośrednio w CHF, bez stosowania abuzywnych klauzul umownych. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód uzyskał od banku 117.039,60 CHF i taką kwotę ma obowiązek zwrócić wraz z odsetkami, a nie kwotę, która została mu wypłacona w złotych z oprocentowaniem opartym na LIBORZE. Powód wbrew swoim twierdzeniom nie zaciągnął kredytu złotowego, albowiem ten jest oprocentowany stawką WIBOR. Co więcej, powód miał możliwość przewalutowania kredytu, ale i z tej możliwości nie skorzystał. Żądanie ustalenia abuzywności § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37

ust. 2 regulaminu jest niezasadne także z tego względu, że po wejściu w życie ustawy antyspreadowej postanowienie to utraciło swój abuzywny charakter.

Rozpatrując natomiast kwestię podnoszonej przez powoda wadliwości postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu oraz ubezpieczenia pomostowego, należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17,

w uzasadnieniu którego dokonano analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądzając dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stale

i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając postanowienia nakładające obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorca otrzymał kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. Co więcej, powód w ramach umowy domagał się refinansowania kwoty 5.000 zł, którą już wyłożył. Powód nie musiał refinansować tego wydatku, była to jego indywidualna decyzja i kwestionowanie tego obecnie jest niezasadne i nieoparte żadnymi racjonalnymi argumentami. Powód wiedział też, że ustanowienie zabezpieczenia przejściowego jest przesłanką uruchomienia kredytu i że będzie zobowiązany do zapłacenia składki bankowi w wysokości i terminach określonych w umowie. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powód opłacając składkę ubezpieczeniową nie był beneficjentem tego ubezpieczenia, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażące naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem spowodowane do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czyni to powód. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażące naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód chciał zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania jego środków własnych. Powód nie musiał korzystać z tego ubezpieczenia. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu (zakładu ubezpieczeń) chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powoda jako konsumenta. Ponadto powód nie zaoferował kredytodawcy innego zabezpieczenia do czasu ustanowienia zabezpieczenia

w postaci hipoteki na nieruchomości lokalowej. Celem ubezpieczenia było zmniejszenie dodatkowego ryzyka kredytodawcy wynikającego z udzielenia kredytu pomimo braku prawomocnego ustanowienia głównego zabezpieczenia jego spłaty, czyli hipotek (zwykłej

i kaucyjnej). W niniejszej sprawie skorzystanie przez pozwanego bank z ubezpieczenia pomostowego pozwoliło na ograniczenie tego ryzyka i w efekcie umożliwiło wypłatę środków pochodzących z kredytu jeszcze przed prawomocnym wpisem hipotek. Należy też zauważyć, że w § 27 Regulaminu wskazano, że do czasu dokonania prawomocnego wpisu hipoteki kredytobiorca jest zobowiązany do ustanowienia zabezpieczenia tymczasowego spłaty kredytu w postaci alternatywnie: poręczenia według prawa cywilnego, poręczenia według prawa wekslowego (awal), ubezpieczenia spłaty kredytu w zakładzie ubezpieczeń,

z którym bank zawarł stosowną umowę o ubezpieczenie kredytu, innego zabezpieczenia spłaty kredytu uzgodnione z bankiem. Powód miał zatem wybór rodzaju zabezpieczenia do czasu prawomocnego wpisu hipoteki i nie musiał korzystać z ubezpieczenia przejściowego. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, a nawet nie formułował takich

twierdzeń, że oferował pozwanemu inny rodzaj zabezpieczenia, a bank nie wyraził zgody na jego zastosowanie, narzucając ubezpieczenie pomostowe.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorcę na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda z tytułu wykonania tej umowy.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorcę miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 Regulaminu w brzmieniu przed wejściem w życie aneksu z września 2011 r., które w ostateczności nie zostały objęte żądaniem pozwu, pomimo takiej sygnalizacji w uzasadnieniu pozwu, zauważyć należy, że powód powinien był wykazać, że bank pobierając od niego raty kapitałowo-odsetkowe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wejścia w życie aneksu z 27 września 2011 r. w PLN wzbogacił się jego kosztem. Po wyeliminowaniu wskazanego wyżej postanowienia § 4 ust. 1 zd. drugie umowy w zw. z § 37 ust. 2 Regulaminu powód powinien był bowiem uiścić za ten okres raty w CHF, a pozwany zwrócić wpłacone przez powoda kwoty w PLN. Nie ulega zaś wątpliwości, że wartość CHF w chwili obecnej jest znacznie wyższa niż w okresie od grudnia 2008 r. do września 2011 r., co oznacza, że powód musiałby obecnie wyłożyć znacznie wyższą kwotę w PLN by zakupić CHF. Poza tym powód nie udowodnił, że we wskazanym okresie był w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powód jako przegrywający sprawę, obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty postępowania w kwocie 5.692,32 zł, na które składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 5.400 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 275,32 zł stanowiące wydatek na biegłego. Nadto ponieważ strony wpłaciły zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, Sąd na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c. nakazał zwrócić powodowi kwotę 1.224,69 zł oraz pozwanemu kwotę 1.224,68 zł ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nadpłaconej zaliczki.

ZARZĄDZENIE

(...)

08.10.2021 r.